Cena 10 groszy

ZIEMIA POMORSKA

PISMO POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RĘKODZIEŁA

NIEMA KASZEB BEZ POLONI-A BEZ KASZEB POLSCI

PRENUMERATA

„ZIEMIA POMORSKA" z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym „GOŚĆ NIEDZIELNY" wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na poczcie wynosi kwartalnie 2 zł. 95 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł. 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł. 60 gr. miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedyńczy numer 10 groszy.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy na stronie 6-łamowej 10 gr. Reklamy na stronie 3-łamowej — 40 gr. Reklamy w tekście na 1-szej stronie — 70 gr. Ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Nekrologi 30% zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 gr., każde następne słowo — 5 gr. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Ruch towarzyski (wiersz redakcyjny) — 15 gr., komunikaty (wiersz redakcyjny) — 20 gr. Ogłoszenia zagraniczne 100% drożej. Za dokładność ogłoszeń, nadawanych telefonem, nie gwarantujemy.

Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA" — TORUŃ, ul. Bydgoska 56 — Telefon 262

Nr. 74 | TORUŃ, wtorek 29 czerwca 1926 r. | Rok II

Wniosek Str. Chrz. Narod. w sprawie reformy Konstytucji.

Klub Ch. N. opracował następujące wnioski, dotyczące zmiany Konstytucji, które zgłosił do laski marszałkowskiej:

Art. 11. Sejm składa się z posłów, wybranych na lat pięć, licząc od dnia otwarcia Sejmu, w dwuch trzecich częściach w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośredniem, pluralnem, a w okręgach narodowościowo mieszanych, także stosunkowem, w pozostałej zaś jednej trzeciej części w głosowaniu zrzeszeń gospodarczych i zawodowych, a mianowicie: rolniczych, przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych, pracy fizycznej i zawodowej, pracy umysłowej podług postanowień szczegółowych, określonych w ordynacji wyborczej.

Art. 12. Zamiast „lat 21" ma być „lat 25" (wiek wyborców), zamiast „od przedednia" ma być „od roku przed dniem".

Art. 13. Zamiast „lat 25" ma być „lat 30" (wiek posłów).

Art. 21. Dodać, jako ustęp ostatni:

Wystąpienie przeciw całości i bezpieczeństwu Państwa, oraz podburzanie do gwałtów przeciwko prawu i uczestnictwo w nich nie są objęte nietykalnością poselską.

Art. 26. W ustępie 1-szym zamiast „za zgodą 3/5 ustawowej" ma być „połowy ustawowej" (rozwiązanie Sejmu przez Prezydenta Rzplitej).

Ustęp drugi, postanawiający, iż Senat rozwiązany jest równocześnie z Sejmem, skreślić.

Art. 35. Prezydent Rzplitej może w ciągu dni 30 po otrzymaniu uchwalonej ustawy zarządać w umotywowanem orędziu ponownego jej rozpatrzenia. Jeżeli Sejm i Senat zwróconą ustawę uchwalą ponownie bez zmian większością 3/5 głosów, Prezydent zarządzi jej ogłoszenie.

Ustawy o charakterze finansowym mają być przez Rząd przedłożone do uchwalenia najpierw Sejmowi.

Art. 36. Senat składa się ze 100 członków, a w szczególności:

a) z 60 członków, wybranych na lat 6 w głosowaniu zrzeszeń gospodarczych i zawodowych: rolniczych, przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych, pracy fizycznej i zawodowej pracy umysłowej:

b) z 5 delegatów episkopatu katolickiego i 3 przedstawicieli innych, najliczniejszych z kolei wyznań religijnych;

c) z 13 przedstawicieli najwyższych zakładów i instytucyj naukowych, delegowanych przez ich ciała kierownicze;

d) 6 prezesów rad miejskich miast: Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Wilna i Łodzi;

e) z 13 członków powoływanych na lat 6 przez Prezydenta Rzeczypospolitej z grona najbardziej zasłużonych około Państwa i najwybitniejszych obywateli.

Bliższe postanowienia o wyborze członków Senatu określi osobna ordynacja wyborcza.

Nikt nie może być równomiernie członkiem Sejmu i Senatu.

Art. 38. Dodać, jako ustęp drugi:

O sprzeczności ustaw z Konstytucją orzeka i ustawy sprzeczne z Konstytucją uchyla Trybunał Konstytucyjny, którego skład i sposób działania określi osobna ustawa.

Do art. 38a w brzmieniu projektu rządowego (artykuł o wydawaniu rozporządzeń z mocą ustaw):

W ustępie trzecim, po słowie: „Rady Ministrów", dodać „za zgodą Rady Stanu".

Jako ustęp ostatni tego artykułu dodać:

Rada Stanu składa się:

a) z pięciu przedstawicieli Sejmu oraz tyluż przedstawicieli Senatu, wyznaczonych przez Marszałków Sejmu i Senatu w porozumieniu z prezydjami tychże Izb;

b) z pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Prezesa Najwyższej Izby Kontroli;

c) z pięciu członków Wydziałów prawniczych po jednym z każdego uniwersytetu państwowego, wyznaczonych przez Senaty tychże uniwersytetów;

d) sześciu powołanych przez Prezydenta Rzplitej przedstawicieli życia gospodarczego, a mianowicie: rolnictwa, przemysłu i handlu, rzemiosła, pracy fizycznej i zawodowej pracy umysłowej.

Art. 58. Jako ustęp drugi dodać:

Wniosek o votum nieufności ma być zgłoszony przez przynajmniej czterdziestu członków Sejmu i ma być odesłany do Komisji Budżetowej, poczem w razie uchwalenia go przez komisję ma być do dni dziesięciu od chwili zgłoszenia go w Sejmie poddany pod głosowanie Sejmu w obecności połowy ustawowej liczby jego członków.

Art. 125. Ustęp trzeci skreślić (o zmianie Konstytucji przez drugi z rzędu Sejm sam bez Senatu).

Położenie rolnictwa.

Dane głównego urzędu statystycznego za miesiąc ubiegły co do stanu zasiewów u nas w porównaniu z zeszłorocznemi za takiż okres, pomimo, że wykazują gorszy stopień dla wszystkich zbóż, nie byłyby jednak zatrważające, gdyby nie deszcze, trwające od końca maja prawie bez przerwy.

Ta nadmierna ilość opadów w niektórych okolicach przybiera formę klęski. Szczególniej ucierpiały miejscowości nizinne, jak np. błońskie, sochaczewskie, grójeckie, część piotrkowskiej i wiele innych, gdzie dziesiątki tysięcy morgów stoją pod wodą.

Jare zboża częściowo wygniły, a gdzie zbytek wilgoci nie zniszczył jęczmenia, tam drutowiec dokonał reszty. Okopowizny gniją. Ci z rolników, którzy nie pospieszyli się z wiosennemi robotami, nie zdążył już zasadzić ziemniaków na zalanych wodą polach. Nawet dreny w wielu miejscach przestały funkcjonować, nie mogąc odprowadzić tej niebywałej ilości wody.

Oziminy, zdawało się, mniej ucierpiały, tymczasem deszcze podczas kwitnięcia żyta przeszkodziły normalnemu zapładnianiu się kłosów, wymagającemu przynajmniej tygodnia ciepła i znośnej pogody. Jednem słowem ostatnie tygodnie zagroziły rolnictwu nieurodzajem, co niedwuznacznie od bija się na naszem położeniu gospodarczem.

Nie zapominajmy, że, na domiar wszystkiego, rolnika dzisiejszego podkopuje niepomierna zapłata za robociznę. Płynie to stąd, że komisja mieszana wzięła w swoim czasie za podstawę dla swego orzeczenia zupełnie błędną cenę 1 ctr. m. żyta, mianowicie 37 zł., t. j. cenę czysto przypadkową, która trzymała się może dzień, dwa, poczem wahała się pomiędzy 24—30.50 zł. Pozatem należy wziąć pod uwagę, że około 90 proc. rolników sprzedawało swe zboże, by spłacić podatki i zobowiązania, w jesieni i na początku zimy, to znaczy w okresie, gdy notowania giełdy zbożowej były niskie, wahające się od 12 do 18 złotych za centnar podwójny. Wszelkie zatem podstawy zdrowej kalkulacji są zburzone. Następnie nadmierne obciążenia podatkami rządowemi, gminnemi i komunalnemi, oraz inne świadczenia i wysokie oprocentowanie kredytu przyczyniają się również do zwiększenia kosztów produkcji.

Szerokie warstwy społeczne, nie stojące w bliskim stosunku do rolnictwa, nie zdają sobie, a nawet nie mogą zdać sobie sprawy, z jakiemi trudnościami i przeciwnościami musi walczyć rolnik, aby pokryć już nie z minimalnym zyskiem, lokatę kapitału i pracę włożoną, lecz by zrównać swój roczny bilans bez niedoboru i to nieraz znacznego.

Nie można na razie przewidywać, w jakich rozmiarach będą dotknięci klęską właściciele słabszych warsztatów rolnych, lecz można stanowczo twierdzić, że tegoroczna kampanja doprowadzi wielu z nich do ruiny. Niezbędna tu jest jakaś akcja, pochodząca od kół rządowych, do tego powołanych w celu zorganizowania racjonalnej, planowej pomocy, czy to w postaci taniego długoterminowego kredytu dla większej i mniejszej własności rolnej, czy też doraźnych zapomóg i jaknajdalej idących ulg podatkowych.

Musimy raz wreszcie zerwać z metodą systematycznego niszczenia wytwórczości rolnej przez lekceważenie i niedocenianie tej podstawowej gałęzi gospodarstwa kraju. Przestańmy wyobrażać sobie, że rolnictwo, to jakaś instytucja dobroczynna, której obowiązkiem jest karmienie zgłodniałych rzesz owocami swej pracy i kapitału bez żadnego materjalnego wynagrodzenia.

Mimowoli nastręcza się tu pytanie, jak by się zapatrywał i coby zrobił drobny rolnik, gdyby po przeprowadzeniu ogólnej reformy rolnej postawiono mu taki warunek, lub gdyby wymagano od niego sprzedaży jego ziemiopłodów ze stratą? Niech zastanowią się nad tem ci, których krańcowe programy partyjne dążą do utworzenia setek tysięcy drobnych zagród włościańskich.

Wątpliwe jest, czy zorganizowane liczne zastępy tych drobnych rolników będą powolnem narzędziem w rękach rządu i czy robotnik miejski będzie syty za tańsze pieniądze, a walka klasowa ustanie!

Nowy rząd „odbudowy gospodarczej kraju" ma przed sobą wyraźne, jasne zadanie: rozpocząć pracę od fundamentu. Należy zatem zwrócić baczną uwagę na jej zagadnienia podstawowe. Bezwątpienia, iż w kraju rolniczym, jednem z takich zagadnień jest wzmożenie produkcji artykułów spożywczych i obniżenia jej kosztów. Dla osiągnięcia tego rezultatu należy zastosować te wszystkie środki, jakiemi rząd powinien rozporządzać, a które winny się streścić w programie polityki rolnej, zgodnej z potrzebami państwa, a nie interesami tej, czy innej partji.

Wyraźne stanowisko rządu wobec rolnictwa i związana z niem polityka, niezwłocznie wprowadzona w życie, byłaby jednym z przejawów zdrowej myśli państwowej: wzmocniłaby przypływ waluty zagranicznej, unormowałaby stosunki zaopatrzenia w żywność wewnątrz i przyczyniłaby się znacznie do uspokojenia umysłów. A co najważniejsze — odsunęłaby widmo głodu i nędzy, które zagraża, z upadkiem rolnictwa, całemu krajowi.

(Kur. War.). Ign. Mrozowski.

Z Sejmu.

Piątkowe posiedzenie Sejmu otworzył wicemarszałek Daszyński i oświadczył, że Rząd prosi o wycofanie szeregu projektów ustaw, złożonych przez rząd poprzedni.

Pan Rataj ponownie wybrany.

Przystąpiono do wyboru Marszałka Sejmu.

W wyniku głosowania otrzymali: pos. Rataj 148 głosów, pos. Głąbiński 123. pos. Dąbski 25, pos. Taraszkiewicz 8, p. Thugutt 2, pp. Daszyński i Gruszka po jednym. Wszystkich głosów oddano 318, nieważnych 10, absolutna większość 155. Wobec nieuzyskania jej przez żadnego z kandydatów zarządzono ponowne wybory między pierwszymi pięciu kandydatami. Otrzymali: p. Rataj 163, p.

Głąbiński 128, p. Dąbski 30, p. Taraszkiewicz 10, p. Thugutt 2. Głosowało 339 posłów, nieważnych głosów 6, absolutna większość 167. Wobec nieotrzymania jej przez żadnego z kandydatów zarządzono ponowne wybory między dwoma, t. j. pp. Ratajem i Głąbińskim. Oddano głosów 335. Nieważnych 31, absolutna większość 153. Otrzymali p. Rataj176, p. Głąbiński 128. Przed zaproszeniem nowego Marszałka do objęcia funkcji, Wicemarszałek Daszyński zarządził 5-ciominutową przerwę.

Wicemarszałek Daszyński oznajmia, że poseł Rataj wybór na Marszałka przyjął.

Odesłano w pierwszem czytaniu do komisji nowelę do ustawy o szkołach oraz ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Prowizorjum budżetowe.

Pan Kościałkowski jako sprawozdawca prowizorjum budżetowego, zabiera głos i uzupełnia jeszcze cyfrowo szereg poszczególnych punktów prowizorjum. Referent oznajmia, że ponieważ prowizorjum nie zawiera żadnego postanowienia o uposażeniach urzędników, przeto przywraca się mnożną z grudnia r. ub. t. j. 43. Zwiększenie wydatków na ten cel wynosi miesięcznie około 3 miljonów złotych.

W odróżnieniu od dotychczasowych prowizorjów, obecne zawiera postanowienie, wymagające ścisłego przestrzegania granic budżetów miesięcznych, oraz upoważnienie dla ministra do ustanawiania nadzwyczajnego czasowego dodatku do danin pulicznych w celu zapewnienia równowagi budżetowej już w III kwart. pod warunkiem przeprowadzenia dalszych oszczędności, jako też spełniania obowiązków obywatelskich przez punktualne płacenie podatków.

Oświadczenie Marszałka Rataja.

Przewodnictwo obejmuje Marszałek Rataj i oświadcza:

Pragnę zaznaczyć, że zatrzymując nadal urząd Marszałka, będę uważał się za locum tenens aż do chwili, kiedy stanie się to, co uważam za niesłychanie pożądane w interesie parlamentaryzmu i pośrednio w interesie państwa, aby miejsce to zajął ktoś, kto będzie wyrazicielem zaufania całej Izby. Uważam, że rzecz ta bardziej jest dziś konieczna, niż kiedykolwiek indziej, w okresie, kiedy panowie przestaną funkcjonować, jako posłowie czy to wskutek zamknięcia sesji, czy wskutek rozwiązania się Sejmu.

Dyskusja.

W dyskusji zabierali głos posłowie Wiślicki (Koło Żyd.) i Kwiatkowski (Ch. D.).

Po ukończeniu dyskusji uchwalono prowizorjum budżetowe za czas od 1. 7. — 30. 9. r. b. Następne posiedzenie 1 lipca.

Nowy Prymas Polski Ks. Arcybiskup August Hlond.

Nowomianowany Arcybiskup Gnieźnieńsko-Poznański ks. dr. August Hlond, urodził się w Brzechowicach pod Mysłowicami 5-go lipca 1881 r. pochodzi z bardzo bogobojnej rodziny polskiej, która na początku 19 wieku wedle tradycji rodzinnej uciekła z Warszawy przed prześladowaniem rosyjskiem, na Śląsk, pod zmienionem nazwiskiem. Ojciec ks. Arcybiskupa ś. p. Jan był kolejarzem w Mysłowicach. Z 12-ciora dzieci, troje zmarło, żyją zaś jeszcze 4 córki i 5 synów. Najstarszy, ks. Ignacy Hlond, jest obecnie dyrektorem Salezjańskiej Szkoły Rolniczej w Rożanymstoku, drugim z rzędu jest Dostojny Nominat, trzecim ks. dr. Antoni Hlond, inspektor Salezjanów na całą Polskę, czwarty, Jan, jest lekarzem w Katowicach, a piąty, najmłodszy, kończy szkołę techniczną w Warszawie. Nauki rozpoczął nominat w szkole ludowej, skąd przeszedł do gimnazjum w Mysłowicach, lecz już w drugiej klasie gimnazjalnej, słysząc o wielkich czynach i dziełach ks. Bosko, założyciela Zgromadzenia Księży Salezjanów, tak dalece przejął się ideałem życia salezjańskiego, że wyjednawszy błogosławieństwo rodziców, udał się w 13 roku życia do Turynu we Włoszech, by tam w Zgromadzeniu Salezjańskiem wykształcić się na kapłana i oddać się pracy nad młodzieżą, według ducha i systemu ks Bosko.

Po chlubnem ukończeniu nowicjatu i złożeniu ślubów zakonnych, młody jeszcze ks. Hlond wstąpił na uniwersytet Gregorjański w Rzymie, który ukończył ze stopniem doktora filozofji, jednocześnie kształcił się w muzyce i zajmował pracą wychowawczą nad młodzieżą w Oratorjum Rzymskiem. Gdy w Polsce powstał pierwszy zakład Salezjański w Oświęcimiu, przełożeni wysłali go tam na nauczyciela i wychowawcę; umiał on znakomitem zastosowaniem systemu ks. Bosko, podbić sobie serca swoich wychowanków.

Wyświęcony na kapłana w r. 1905 przez ks. Biskupa Anatola Nowaka, ks. Hlond objął obowiązki kapelana w Schronisku ks. Al. Lubomirskiego w Krakowie a w r. 1907 został mianowany dyrektorem nowopowstającego Zakładu Salezjańskiego w Przemyślu. Wśród tych zajęć oddawał się z zamiłowaniem studjum literackim, uczęszczając przez 4 lata na wykłady literatury i języków słowiańskich na Uniwersytecie Jagiellońskim, w Krakowie, a następnie we Lwowie.

Gorliwy kapłan pracując nad podniesieniem i rozwojem tego zakładu, jednocześnie pilnował interesów domów polskich i całego Zgromadzenia w ministerstwach wiedeńskich. Wśród tych wyczerpujących zabiegów ks. dr. Hlond nie spuszczał z oka umiłowanej sprawy wychowania młodzieży. Nie poprzestając na założeniu internatu, zorganizowaniu gimnazjum prywatnego, roztoczył opiekę nad młodzieżą swej dzielnicy miasta, zakładając dla niej Ognisko czyli t. zw. Oratorjum z osobnemi działami dla młodzieży szkół powszechnych, dla terminatorów i dla czeladników, liczba korzystających w zakładzie nie tylko z nauki godziwej rozrywki, ale otrzymujących i wychowanie w atmosferze prawdziwie rodzinnej dochodzi do 500.

W r. 1919 powstaje nowa Prowincja Salezjańska, obejmująca: Węgry, Austrję i Niemcy zachodnie, kierownictwo tej prowincji obejmuje ks. dr. Hlond.

W r. 1922 Ojciec Św. Pius XI w porozumieniu z Rządem Polskim ustanowił oddzielną administrację Apostolską dla Śląska, powierzając tę niezmiernie trudną placówkę ks. dr. Hlondowi, który w końcu r. 1925, po utworzeniu samodzielnej Djecezji Śląskiej zostaje mianowany jej Biskupem.

Otrzymawszy Sakrę Biskupią dnia 3-go stycznia r. b. z rąk ks. Kardynała Kakowskiego, ks. Biskup Hlond obejmuje zarząd djecezją, jako pierwszy Biskup Śląski.

Dnia 24-go b. m. ks. Biskup Hlond na Tajnym Konsystorzu Papieskim został mianowany Arcy**biskupem Metropolitą Gnieźnieńsko-Poznańskim.**

Co słychać w świecie?

Minister spraw zagranicznych.

W piątek p. Prezydent podpisał nominację p. Augusta Zaleskiego, dotychczasowego kierownika M. S. Z., na ministra tegoż resortu.

Afera poborowa.

Afera poborowa zatacza coraz to szersze kręgi W piątek aresztowano około 80 osób.

Major Wróbleswki aresztowany.

Na sobotę był zapowiedziany w świetlicy wojskowej na Pradze odczyt majora Wróblewskiego, który miał mowić żołnierzom „O Józefie Piłsudskim, jako twórcy armji polskiej“. Odczyt ten nie doszedł do skutku, gdyż onegdaj major Wróblewski został aresztowany za nadużycia poborowe.

Czy możliwe?

„Gazeta poranna donosi“, że „zdobywca“ Belwederu por. Rożański pomimo, że był oficerem rezerwowym, „zdobywał“ Belweder w szeregu oficerów zawodowych 22 p. p. Obecnie w dowód zasług rokoszowych, przyjęto go oficjalnie w poczet oficerów zawodowych tego pułku. Jednak ważną ku temu stanowią przeszkodę akta w posiadaniu pułk. Hozera, dowodzące, iż por. Rożański popełnił nadużycia z końmi wojskowemi, za co w pierwszej instancji był skazany na rok więzienia i wydalenie z wojska.

Nowy biskup śląski.

Na miejsce biskupa śląskiego Hlonda, który został prymasem i arcybiskupem poznańskim został powołany ks. Lisiecki, prof. seminarjum duchownego w Gnieźnie (a nie biskup Łukomski z Poznania). Biskup Łukomski zostanie biskupem łomżyńskim na miejsce biskupa Jałbrzykowskiego, któ ry został arcybiskupem Wileńskim.

O uwolnienie gen. Malczewskiego.

Klub ZLN. wniósł interpelację w sprawie gen. Malczewskiego następującej treści: „Wobec przeciągania się więzienia żołnierzy Rzeczypospolitej wyższych stopni, a przedewszystkiem b. ministra spraw wojskowych pod pozorami ubocznemi, a w rzeczywistości za wierność przysiędze i Konstytucji do dziś obowiązującej — podpisani zapytują p. prezesa ministrów, dlaczego dotąd istnieje ten stan bezprawny i czy pan prezes ministrów gotów jest położyć kres temu niezwykłemu stanowi rzeczy“.

Brak dowodów.

„Gazeta Poranna“ donosi, iż w kołach wojskowo-sądowych panuje opinja, że z powodu braku materjałów dowodowych nie dojdzie do procesu przeciw generałom Małczewskiemu i Rozwadowskiemu, którzy dotychczas są więzieni w Wilnie.

Umowa o ruchu pogranicznym polsko-niemieckim.

Prowadzone w bieżącym tygodniu w Berlinie rokowania w kwestjach dotyczących spraw pogranicza polsko-niemieckiego zostały zakończone podpisami 2 aktów porozumienia. Osiągnięte porozumienie dotyczy kopalń, rozdzielionych przez granicę, jakoteż kwestyj celnych i paszportowych w komunikacji kolejowej w Kurzebraku.

Kwestja używania przez mieszkańców miasta Gardeji stacji kolejowej została w ten sposób załatwiona, że porozumienie, zawarte w r. 1921 zostało przedłużone do lipca 1927 r. Do tego terminu

J. I. KRASZEWSKI.

Morituri

(93

(Ciąg dalszy.)

(94

Tu w rękopiśmie reszta karty próżną stała, na odwrotnej charakterem zmienionym, krzywo i pośpiesznie wypisane były tylko te słowa:

„1798, w lipcu. Czynię ten ślub uroczyście, iż hańby swojej nie przebaczę i onej na wszelki sposób mścić się będą do ostatnich dni moich, do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchu życia, tak mi Panie Boże dopomóż! Nie może inaczejj być — bo szlacheckiej krwi pohańbienie zmazanem być powinno“.

I znowu miejsce stało próżne, a na innej stronie, charakterem już mniejszym i wprawniejszym, następujące opisanie:

„Ażeby mnie ludzie i Bóg nie sądzili surowo, nie znając sprawy mojej, takowej opisanie wierne, wedle sumienia i pod przysięgą, tu zamieszczam. W roku 1798, miesiącu lipca 26 dnia, na św. Annę, gości zjechało wiele do Brańska i dwór cały musiał być w ruchu. Kazał marszałek barwę najświeższą wdziać i we drzwiach otwartych sali z innymi być na zawołanie. Księżna jejmość i cała kompanja zgromadzoną tu była, tylko księcia szambelana nie widziałem. Rozmowy toczyły się żywe. Widzę, iż księżna jejmość palcem skinęła jakoby na mnie: mógł był inny pójść, alem się wyrwał, a raczej pchnął mnie znać mój los nieszczęśliwy. Poszedłem i staję. Księżna, patrząc mi się w oczy, powiada: idź waćpan do pokoju męża mojego, na stoliku pod oknem znajdziesz list w kopercie, ten weź i tu mi go przynieś.

Spełniając rozkaz, wprost udałem się do gabinetu księcia, nikogo też nie widząc, a ze zwyczaju na palcach, cicho, jak było nakazano. List leżał pod oknem więc też niewiele myśląc, zbliżyłem się doń, nachyliłem, i rozpoznawszy adres, wziąłem go do ręki. Zaledwiem to uczynić pośpieszył, gdy jak piorun padł na mnie: książę, którego nie dojrzałem wchodząc do pokoju, zbliżył się i wyciął mi policzek. Krzyknęłem i z bólu i ze sromu, a nie wiedząc, kto i co, obróciłem się z pięściami, ale spostrzegłszy księcia, rzuciłem mu list pod nogi.

— Łajdaku jakiś!— zawołał do mnie — to ty mi tu będziesz potajemnie papiery przetrząsał?

— Jako żywo, mości książę — jestem przysłany po ten list przez księżnę jejmość, mam na to stu świadków; lecz od tej godziny, gdy, niepytany i niesądzony, na honorze moim pokrzywdzonym zostałem, bodajbym z głodu umierać miał: nie jestem sługą księcia — ale wrogiem naż ycie całe!
kach — ale to swzystko mogło się tak samo odbywać

Książę się zaczerwienił i zmieszał.

— Kłamiesz! — zawołał.

— Mówię prawdę i klnę się na zbawienie, a tak samo się zaklinam, iż krzywdy mej nie daruję.

Nie wiedziałem już ani wiem co się działo dalej, bom wprost z komnaty wyszedłszy, do izby swej poszedł, wszystko co kiedy od księcia miałem precz wyrzuciłem, wdziałem odzienie własne, związałem węzełek ubogi i natychmiast pieszo chciałem uchodzić, gdy nadszedł marszałek. Spojrzał tylko na mnie i woła:

— Co ty robisz? co ci jest?

— Idę stąd, gdzie służby szlacheckiej szanować nie umieją, a ludzi karzą na winy nie patrząc; idę, abym się całe życie mścił.

— Dudku ty jakiś — zawołał marszałek, — co ci za krzywda się stała? Smarkacz jesteś, książę się mógł omylić, to ci wynagrodzi, nie pleć andronów i krokiem mi się nie rusz. Przysłał mnie książę, abym ci pięćdziesiąt czerwonych złotych obiecał, żebyś milczał, a nikt o tem wiedzieć nie będzie.

Na to ja cały zburzony odpowiedziałem:

— Ani waszych pieniędzy, ani łaski, ani służby nie potrzebuję. Powiedz swojemu księciu, że mnie on popamięta. Młody jestem, ale z tą myślą, z tą żądzą, abym się na nim i jego rodzinie mścił — urosnę i....

Nie wiem zresztą, com mu powiedział więcej, bo mi oczy łzy, a uszy krew buchająca do głowy zalała, i wyszedłem z węzełkiem swoim w świat, otrząsłszy pył z nóg moich; ani marszałek, widząc mnie tak słusznie zburzonym — śmiał wstrzymać. Posłali za mną Serebrzyńskiego, z którym w przyjaźni byłem, i ten mnie dognał w Brześciu, alem mu toż samo, co im, powiedzał“.

Taki był początek dziennika, który się wyrywkami ciągnął aż do roku 1800; dalej go brakło. Z ułamków było widać, iż Zembrzyński długo się wałęsał, nim do krewnych matki trafił, a tu szczęściem jakimś dowiedział się o spadku po stryju i wraz z rodzeństwem, choć przedawniony, odzyskał

Następowały niezrozumiałe rachunki sumek pożyczanych na zastawy, procentów i różnych spekulacyj, których już i Jałowcza nie był ciekawym. Złożywszy więc książczynę i znowu przystawiwszy ów stołek, na miejsce ją dawne wrócił, zamknął, ślady swej ciekawości o ile możności zatarł, a sam przy gasnącym już kaganku spać się położył.

Gdy nazajutrz rano do dnia wszedł Zembrzyński do izdebki, ledwie gościa rozbudzić potrafił i z niewoli go tej wypuścił, Jałowcza, jak najniewinniejszy w świecie człowiek, otrzymawszy kubana, po błocie i deszczu udał się na miasto.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zostanie po stronie niemieckiej wybudowana nowa stacja. W łączności z rokowaniami w Berlinie nastąpiło zwiedzenie miejscowości Raygradsee na pograniczu Prus Wschodnich i Polski i pasa granicznego na Brezency. Po wizji lokalnej sporządzono specjalny protokół, dotyczący zarządzeń, jakie winny być zastosowane.

Inne sprawy dotychczas jeszcze niezałatwione zostaną w sierpniu uregulowane bądź przez wizję lokalną na G. Śląsku, bądź też będą stanowiły przedmiot obrad, które odbędą się we Wrocławiu. W szczególności będą się toczyły rokowania w sprawie rybołówstwa na rzekach pogranicznych, jakoteż w sprawie zarządu strefy pogranicznej nad Odrą i Wartą.

Przyjazd prof. Kemmerera.

Przyjazd prof. Kemmerera do Warszawy spodziewany jest w pierwszych dniach lipca. Jak wiadomo, prof. Kemmerer ma się zająć reorganizacją Banku Polskiego.

Zmiany Konstytucji.

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu zgłoszone zostały do laski marszałkowskiej cztery wnioski oddzielne Kl. Chrz. Nar., Zw. L. N., Chrz. Dem. i P. S. L. Piasta w sprawie zmiany Konstytucji. Wobec tego, że wniosek taki musi być podpisany przez 1/4 ustawowej liczby posłów, czyli przez 111 posłów, poszczególne kluby, większe i mniejsze, pomagały sobie podpisami wzajemnie.

Narady z p. Prezesem R. M.

Pan Prezes Rady Ministrów Bartel, w toku kolejnych swych narad z przedstawicielami stronnictw sejmowych, przyjął w piątek posłów Dubanowicza i Strońskiego z Klubu Chrześcijańsko-Narodowego.

W rozmowie o przedłożeniu rządowem w sprawie zmian Konstytucji, a w szczególności o wydawaniu rozporządzeń z mocą ustaw, co najwięcej sprawia trudności, przedstawiciele Klubu Chrz. Nar. zaznaczyli, że wyliczanie spraw, które mogą tak być załatwione lub naodwrót które nie mogą, nasunie poważne trudności w pracy. Dlatego najlepszą rzeczą wydaje się powołanie nielicznej Rady Stanu, która i pracą swą i uchwałami dawałaby oparcie dla rozporządzeń. P. Prezes Rady Ministrów powiedział, że myśl tę jako rzeczowo uzasadnioną, weźmie pod bardzo gruntowną rozwagę.

Następnie przedstawiciele Klubu Chrz. Nar. wręczyli p. Prezesowi Rady Ministrów wniosek Klubu w sprawie innych jeszcze zmian Konstytucji. Pan Prezes Rady Ministrów zauważył, że wyjęcie z nietykalności poselskiej, w myśl wniosku Klubu, działań przeciw całości Państwa i podburzanie przeciw prawu uważa za pożądane. Gdy poruszono sprawę ordynacji wyborczej, p. Prezes R. M. zainteresował się wnioskiem, by proporcjonalność istniała tylko w okręgach, gdzie jest to potrzebne ze względu na mieszany narodowościowo skład ludności, oraz wspomniał, jak już w poprzednich swych oświadczeniach, o pożytku podniesienia wieku wyborców i wybranych.

W toku rozmowy zaznaczył równie pan Pr. R. M., że rozwój rolnictwa uważa bardzo stanowczo za trzon naszego gospodarstwa narodowego, a w dobrobycie rolnictwa widzi również najlepsze oparcie dla przemysłu, oraz oświadczył, że Rząd bardzo stanowczo będzie przeciwdziałał zwyżce cen, w szczególności np. węgla, nafty, żelaza i t. p. oraz będzie usuwał bezrobocie w sposób rzeczywisty, t. j. przez podejmowanie robót i uruchamianie warsztatów.

Ustawy samorządowe.

Na naradzie, jaką odbył prezes Komisji Administracyjnej Sejmu pos. Putek z p. Ministrem Spraw Wewnętrznych, p. Młodzianowskim w sprawie nowych projektów ustaw samorządowych, pan Minister oświadczył, że zdecydował się na wycofanie wszystkich projektów ustaw samorządowych z Sejmu, jakie złożyły Rządy poprzednie.

W odpowiedzi na to, pos. Putek zaproponował, aby Rząd zrewidował swe stanowisko względem projektów ustaw samorządowych w tym kierunku, iżby wycofał z Sejmu tylko projekty ustaw o ordynacji wyborczej wiejskiej i mieskiej.

P. Minister przychylił się do tego życzenia i wydał odpowiednie zarządzenia.

Audjencje u ministra rolnictwa.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych p. Aleksander Raczyński przyjmować będzie interesantów we wtorki i czwartki między 11—13 za uprzedniem zgłoszeniem się w sekretarjacie (telefon nr. 30.03).

Olbrzymie powodzie w Niemczech.

W piątek nastąpiło zerwanie tamy w środkowym biegu Odry. — Szkód wyrządzonych na razie nie da się przewidzieć. W ciągu dnia zostały przerwane wały w okolicy Raduhn i Nider-Saathen na szerokości 100 metrów. Woda rozlała się na przestrzeni 10 tys. morgów. Katastrofa powodzi dotknęła głównie okręg Warty i Netawi, gdzie klęska powodzi szaleje w sposób dotychczas nie widziany.

Wiadomości z bliska i daleka.

Toruń dnia 28 czerwca 1926 r.

Poniedziałek dnia 28 czerwca Leona pap.
Wschód słońca 3.41. Zachód słońca 20.24.
Wschód księżyca 22.41. Zachód księżyca 6.24.
Wtorek dnia 29 czerwca Piotra i Pawła
Wschód słońca 3.43. Zachód słońca 20.24.
Wschód księżyca 22.12. Zachód księżyca 7.46.

—* **Teatr Miejski.** Dziś „Proboszcz wśród bogaczy".

—* **Urząd Telegraficzny w Toruniu przypomina** wszystkim radjo-amatorom, którzy posiadają upoważnienia na zakup, założenie i eksploatacje prywatnej radjostacji odbiorczej, iż na podstawie § 26 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 10. października 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 99 poz. 915 w brzmieniu rozporządzenia tegoż Ministra z dnia 27 kwietnia 1926 r.) Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 258 ustalono, że Spółka Akcyjna, „Polskie Radjo" na mocy udzielonej jej koncesji uprawniona jest do pobierania opłat abonamentowych od wszystkich posiadaczy radjoodbiorników na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej za korzystanie z produkcji radjofonicznych (broad-castingowych).

Opłaty uiszczone należy z góry na okres miesięczny, kwartalny lub roczny (zależnie od życzenia płatnika). Obecnie ściąga Urząd opłaty za miesiąc maj i czerwiec.

Względem osób, posiadających upoważnienia na prawo nabycia i zainstalowania radjoodbiornik, a uchylających się jednak od uiszczania abonamentowych opałt radjofonicznych, zastosuje się Art. 8 Ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r., która przewiduje, wobec niedotrzymania warunków, cofnięcie upoważnienia na prawo posiadania radjoodbiornika, oraz ściąganie zaległej należytości w drodze przymusowej.

Wobec osób posiadających radjoodbiorniki bez upoważnienia Urzędu telegraficznego, zastosuje się Art. 28. wymienionej ustawy, która przewiduje więzienie do sześciu miesięcy lub grzywnę do pięciu tysięcy złotych.

—* **Górna Grupa.** Dnia 21. bm. zaszedł fakt niezwykłego sabotażu; niewyśledzeni dotąd sprawcy zarzucili w lesie między Dolną a Górną Grupą drut na linję elektryczną, powodując przerwę w prądzie, który otrzymuje miasto z elektrowni krajowej w Gródku. Dzięki jednak energicznej pracy inżynierów zdołano miejsce wykryć i szkodę naprawić; za wykrycie sprawców wyznaczył zarząd elektrowni w Gródku nagrodę w wysokości 1000 zł. Wskutek zabiegów dyr. Dałatkowskiego i pracowników elektrowni grudziądzkiej miasto nie zostało pozbawione światła. Sprawa ta stoi w ścisłem związku z strajkiem grudziądzkim. Jak jednak ostatnio donoszą udało się już policji wejść na trop złoczyńców.

—* **Tuchola.** (Przyjęcie do Państw. Seminarjum i Preparandy Naucz.). Egzamin wstępny do Seminarjum i Preparandy w Tucholi rozpocznie się w środę, dnia 30. czerwca br. o godzinie 8 rano i potrwa przypuszczalnie dwa dni.

Podania w sprawie przyjęcia do Seminarjum i Preparandy należy bezwłocznie nadsyłać pod adresem. Dyrekcja Państw. Seminarjum Naucz. w Tucholi.

Do podania trzeba dołączyć 1. własnoręcznie napisany życiorys, 2, metrykę urodzenia lub chrztu, 3. ostatnie świadectwo szkolne, 5. świadectwo moralności o ile kandydat nie uczęszcza więcej do szkoły.

Na I kurs Seminarjum przyjmuje się kandydatów w wieku od 14 do 18 lat do Preparandy od 13 do 17 lat włącznie.

—* **Śliwce,** powiat tucholski. (Kradzież z przeszkodami). W nocy z 15 na 16 bm. wykradziono z biura firmy „Eksploatacja Leśna Spółki Drzewnej z o. p. Katowice" w Śliwicach, ręczną skrzynkę z zawartością około 4000 zł. Wdrożone śledztwo przy pomocy psa policyjnego, nie doprowadziło dotychczas do wykrycia sprawy. W pobliskim lasku znaleziono rozbitą skrzynkę, w której ku ogólnemu zdziwieniu znaleziono około 3 300 zł. Złodziej widocznie spłoszony nie zabrał wszystkiego zadawalając się łupem 770 zł.

—* **Kiełpin,** pow. kartuski. Za kłusownictwo aresztowano 20-letniego robotnika Bernarda Kolkę z obszaru W. M. Gdańska przebywającego chwilowo u swego szwagra w Kiełpinie. Ubił on w dniu 5-go bm. sarnę, a przytem polował także na zające. Prócz tego przychwycono na kłusownictwie w lesie i aresztowano gospodarza Izydora Reglińskiego z wbud. Łapalickiego. Przy aresztowaniu tłumaczył się, że strzela jastrzębie. R. posiada piękne gospodarstwo.

—* **Łęg,** pow. chojnicki. (Burza). We wtorek od godz. 4—4.30 po poł. trwała straszna — w sym majestacie — burza. Obfitość deszczu była tak wielka, jakiego w tym roku nie widzieliśmy jeszcze. Elektryczne chmury nadzwyczajna, piorun parę razy uderzał na szczęście w drzewa; wypadków uderzenia w dom nie było. Gospodarze frasobliwie patrzą na ziemniaki i siano, wyczekując pogody.

—* **Rozental,** przy Pelplinie. (Zabity przez konia). Zabity przez konia został tu w czwartek, dnia 24 bm., 17-letni Dymowski, zatrudniony u p. Zielińskiego. Koń uderzył go kopytem tak silnie, iż chłopak niebawem zmarł, zanim nawet mógł być zaopatrzony sakramentami św.

—* **Skurpie,** pow. działdowski. (Śmierć i pożar). Podczas wtorkowej burzy piorun uderzył w dom gospodarza Sterna w Skurpiu. Gospodarz został śmiertelnie porażony, zaś budynek i szopa spłonęły. Nadmienić należy, że burza była niezwykle silna i w okolicy Skurpia padło jeszcze kilka uderzeń piorunu, jednak na szczęście w ziemię.

—* **Świecie.** (Nieszczęśliwy wypadek). Ostatniego czwartku po południu przejechał samochód w ulicy Klasztornej 3-letniego chłopca, syna kupca p. Durskiego. Chłopiec został ciężko pokaleczony na głowie, lecz jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Po czyjej stronie leży wina nie wiadomo. Jest to już drugi nieszczęśliwy wypadek samochodowy w naszem miasteczku w tym tygodniu.

* **Wiele.** (Nieszczęście z powodu nieostrożności). Żona robotnika Zgody zapaliwszy w piecyku okowitę, celem zagrzania mleka dla dziecka, wyszła z pokoju zostawiając przy ogniu dzieci. W czasie jej nieobecności jedna z dziewczynek dolała do ognia okowity, buchnął płomień na stojącą w bliskości dziewczynkę cieśli Radomskiego, popalił jej strasznie twarz i ręce. Szczęście, że okowita w butelce się nie zapaliła, bo wtenczas niezawodnie byłby dom słomiany stanął w płomieniach i dzieci byłyby znalazły śmierć. Powyższy wypadek niech będzie przestrogą, by nie zostawiać dzieci samych przy ogniu.

—* **Chojnice.** (Kredyt dla małorolnych). Polski Bank Pożyczkowy donosi, że uzyskał kredyty, które udzielać będzie swoim członkom w miejszych kwotach na dogodnych warunkach procentowych. Z kredytu tego korzystać mogą wyłącznie drobni rolnicy powiatu, rzeczywiście potrzebujący pomocy kredytowej i to za złożeniem weksla o charakterze drobno rolniczym z dwoma pewnemi żyrami na okres 3 miesięczny z ewtl. prolongatą.

Uzasadnione piśmienne wnioski z dołączeniem opisu o stanie majątkowym i długów wnioskodawcy oraz ręczycieli należy przesłać do Polskiego Banku Pożyczkowego w Chejnicach, Rynek 4.

—* **Mechowo,** pow pucki. Miesięczne zebranie kółka rolniczego na parafję Mechowską, odbyło się dnia 13 bm. Obecnym był również prezes powiatowy p. Baniecki posiedziciel ze Zdrady. Prelegent p. Zarzecki dyrektor Szkoły Rolniczej w Wejherowie referował w treściwych słowach na temat: Żywienie bydła w porze letniej. Sekretarz p. Wiland odczytał i dobitnie wyjaśnił okólnik..

„Dzień Spółdzielczości, nad którym wywiązywała się ożywiona dyskusja, w której postanowiono akcję tę w możliwy sposób popierać. Zebranych było 52. Z wielkiej ilości czynnych członków wynika jak ruchliwem jest to towarzystwo. Rolnicy nasi przyśli ostatecznie do przekonania, że koniecznem jest zorganizować się w większą siłę, by móc coś zdziałać. Staraniem Zarządu Kółka Rol. tworzy się 2-dniowy kurs an który przyśle P. T. R. więcej prelegentów.

Na kurs mają zamiar uczęszczać prawie że wszyscy członkowie jak ich synowie. Przyjmuje się również i nieczłonków lecz za małem wynagrodzeniem. Kurs odbędzie się 9. i 10. lipca. Można mieć nadzieję kiedy się okazja nadarza, że jak najliczniej się rolnicy nasi zbiorą.

—* **Gdynia,** (O roki sądowe). Władze miejskie zabiegają około tego, ażeby w najbliższej przyszłości odbywały się w Gdyni roki sądowe. Spraw jest w Gdyni samej, a i w okolicy, jak Chylonja, Oksywie, Mały Kack, Orłowo, dużo, zwłaszcza spraw gruntowych i sporów niemało. Nie wątpimy, że pan prezes Sądu Apelacyjnego zechce to wziąć pod uwagę. Gmina z właściwością w rachubę okolicą liczy według obliczeń magistratu 15.000 mieszkańców, którzy mogliby tym sposobem znaleźć zaspokojenie swoich potrzeb.

—* **Chodzież.** (Śmierć w kotle). Ubiegłej niedzieli wpadła do kotła z przygotowaną dla więźniów wrzącą strawą trzyletnia córeczka dozorcy więziennego, p. Skibińskiego. Ofiara nieostrożności kucharzy więziennych odniosła ciężkie obrażenia, tak, że w dniu następnym zakończyła życie w okropnych boleściach.

—* **Poznań.** (Kurjer Warszawa—Paryż najechał na stado bydła). Pędzący z nadzwyczajną szybkością w kierunku Poznania pociąg luksusowy, uruchomiony przed kilku dniami na linji Warszawa—Paryż, przez Poznań—Berlin w piątek popołud. około godz. 16-tej najechał na stado bydła między stacjami Środą a Pierzchnem. Siła uderzenia była tak wielka, iż rozbite zostały szranki, któremy zamknięte zostało przejście przez tor. Cztery sztuki bydła zostały zabite. —P ocią bez żadnego defektu przybył do Poznania, jedynie ślady krwi zwierzęcej na parowozie wskazywały na wypadek. Według naszych informacyj, przepędzający bydło pasterz, napotkawszy zamknięte zapory kolejowe, uchylił je i usiłował przepędzić bydło przed przejazdem pociągu, nie zauważywszy najwidoczniej, iż pociąg znajduje się w pobliżu.

—* **Kołomyja,** województwo stanisławowskie. (Straszna katastrofa na Prucie). Na Prucie wydarzyła się okropna katastrofa, której ofiarą padło jedenaście istnień ludzkich. Między wsiami Słemiakowce Debesławce uruchomił niejaki Workowski, właściciel dwóch młynów w powyższych wsiach, — prom.

W tych dniach przeprawiało się promem kilkanaście osób wraz z dwoma wozami, końmi i krowami na jarmark do Kołomyji i pobliskiego Zabłotowa. Nagle słupy, podtrzymujące stalową linę, wskutek podmulenia ich przez wezbraną rzekę, zachwiały się i prom, obciążony nad miarę, począł się zanurzać na

dno rzeki. O ratunku nie było mowy, gdyż fale i rwący nurt wodny utrudniały wszelką akcję ratunkową. Uratowały się tylko trzy osoby, między niemi pewien handlarz żyd, który uchwycił się ogona końskiego i w ten sposób dopłynął do brzegu, sam nie umiejąc pływać.

Zwłoki ofiar katastrofy wyłowiono z wody. Są to przeważnie włościanie ze wspomnianych wsi. Nad zwłokami rozgrywały się sceny rozpaczy pozostałych rodzin.

Winę wypadku przypisują tutejszemu Starostwu, które zezwoliło na własną rękę bez porozumienia się z Zarządem Wodnym w Kołomyji na otwarcie promu.

Na miejse wypadku wyjechała specjalna komisja, mająca zbadać i ustalić przebieg i powód katastrofy.

Ostatnie wiadomości.

Premjer Bartel.

Premjer Bartel konferował wczoraj z ministrami Makowskim i Klarnerem, jak też z generałem Norwid Neugebauerem. Wieczorem przyjął delgację zjazdu Związku Spółdzielni Rolniczych.

Z Rady Naczelnej Str. Ch. Narodowego.

Wczoraj odbyło się posiedzenia Rady Naczelnej stronictwa Ch. N. Referaty wygłosili: Stroński — ogólno polityczny, Dunin—gospodarczy, Mączyński—wojskowy, Dubanowicz — ustawowo prawodawczy Żółtowski — organizacyjny.

O kredyt dla Spółdzielni Rolniczych.

Delegacja zjazdu Związku Spółdzielni Rolniczych odwiedziła p. ministra rolnictwa Raczyńskiego. Delegacja przedstawiła punkt widzenia Związku i prosiła o pomoc kredytową dla Spółdzielni Rolniczych.

Nowe stronnictwo?

Rozeszły się pogłoski że b. prezydent Rzplitej St. Wojciechowski i byli minisrtowie pp. Wł. i St. Grabski naradzają się w sprawie utworzenia nowego stronnictwa.

Aresztowanie komunistów w Warszawie.

Wczoraj odbył się w Teatrze Powszechnym wiec P. P. S., który komuniści usiłowali rozbić. Wiec został doprowadzony do końca, lecz na ulicy komuniści sformowali po wiecu pochód, który milicja P. P. S. rozpędziła. Policja aresztowała kilkunastu komunistów.

Wczoraj aresztowano sześciu działaczy komunistów, przy których znaleziono dużo bibuły komunistycznej i kilka transparentów.

Rozruchy na Ukrainie.

„Gazeta Poranna" donosi w korespondencji z pogranicza sowieckiego: Jak donoszą z Żytomierza, uwięziono tam 200 duchownych różnych obrządków, aresztowanych przez czerezwyczajkę na Ukrainie sowieckiej. Ponadto aresztowano w Żytomierzu kilku duchownych prawosławnych, co wywołało krwawe demonstracje i starcia z kawalerją. Jest wielu zabitych. Do krwawych rozruchów doszło również w innych miejscowościach na Ukrainie. Wogóle w ostatnich czasach na terenie Ukrainy wzmogła się działalność oddziałów powstańczych, podjęta pod hasłem odrodzenia hetmańśtwa ukraińskiego, niezależnego od Moskwy. Według wiadomości sowieckich, oddziały te mają rzekomo swą centralę poza granicami kraju.

Przeciw robotnikom polskim.

W komisji ekonomicznej Reichstagu przyjęto wniosek, podpisany przez demokratów, a poparty przez posła Lemmer'a, domagający się wydalenia z Niemiec 50 tysięcy polskich robotników rolnych którzy po sezonie letnim pozostają na zimę w Niemczech.

Kurs dolara.

Dolar w Warszawie w obrotach prywatnych (na czarnej giełdzie 9,90) tendencja słaba.

Dział gospodarczy.

Parcelacja majątków w Województwie Poznańskiem.

Zgodnie z zatwierdzeniem przez Ministerstwo Reform Rolnych (w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państw.) planem parcelacji majątków państwowych — Okręgowy Uarząd Ziemski w Poznaniu podaje do wiadomości, że na rok 1926/27 przeznaczone są do parcelacji następujące majątki państwowe:

1. Nowa Dąbrówka, pow. Bydgoszcz, obszaru 567 ha;
2. Rąbinek, pow. Inowrocław, obszaru 164 ha;
3. Nowy Dwór, pow. Kościan, obszaru 269 ha;
4. Młynkowo, pow. Oborniki, obszaru 218 ha;
5. Godziętawy, pow. Ostrzeszów, obsz. 386 ha;
6. Namysławki, pow. Ostrzeszów, obsz. 246 ha;
7. Głażewo, pow. Międzychód, obsz. 386 ha;
8. Kołatka, pow. Poznań, obsz. 300 ha;
9. Mieściska, pow. Szamotuły, obsz. 254 ha.

Terminy rozpoczęcia prac parcelacyjnych jakoteż terminy i miejsce i warunki składania zgłoszeń będą każdorazowo — w czasie właściwym — ogłaszać Komisarze Ziemscy, w których działaniu poszczególne majątki się znajdują.

Ogólnie Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu wyjaśnia, że prace parcelacyjne rozpoczną się w lecie, lub jesienią bież. roku, a wprowadzenie osadników zakończy się w kwietniu lub w lipcu 1927 r. Jakiekolwiek nadsyłanie korespondencji w sprawie parcelacji tych majątków do Okr. Urzędu Ziemskiego przed czasem ogłoszenia przez Komisarzy Ziemskich jest zbyteczne, po zgłoszeniu zaś Komisarzy Ziemskich należy z wszelkiemi zapytaniami do tychże Komisarzy się zwracać. Prócz tu podanych objektów O. U. Z. posiada jeszcze parę zaległych z lat poprzednich oraz parę objektów drobnych, które w miarę możności będzie ogłaszał (przez Komisarzy Ziemskich). — Wreszcie O. U. Z. zastrzega, że w miarę postępu prac parcelacyjnych mogą się okazać przy poszczególnych majątkach konieczności wyłączenia pewnych obszarów na cele publiczne, wobec czego zapas ziemi może o tyle się zmniejszyć.

Jak wpływają podatki w czerwcu.

Z zestawienia tymczasowego wpływów z danin i monopoli, sporządzonego przez Ministerstwo Skarbu, dowiadujemy się, iż w I-ej dekadzie czerwca podatki bezpośrednie przyniosły 11,4 milj. zł., podatki pośrednie 2,7 milj. zł., cła 5 milj. zł., opłaty stemplowe 3,7 milj zł., monopole 13,1 milj. zł.

Ogółem wpływy z danin publicznych i monopoli przyniosły w I-ej dekadzie czerwca 36 milj. zł.

W I-ej dekadzie czerwca roku zeszłego wpływy te stanowiły 23 milj. zł.

Hodowla i handel jajczarski w Polsce.

Ilość kur obecnie w Polsce obliczany jest na 30 miljonów sztuk, co wynosi na 1000 ha około 500 szt. Tymczasem w Danji przypada na 1000 ha 5650 szt., a w Anglji — 4555 szt. Przeciętna nośność kury w Polsce wynosi 80 szt. jaj rocznie, wobec czego roczna produkcja jaj wyniesie 2.400.000.000 szt. jaj, t. j. przeszło 15.000 wagonów (110 skrzyń po 1.440 szt.). Dwie trzecie produkcji zużywa się na potrzeby wewnętrzne i na legi, pozostałość zaś mogłaby być przeznaczona na eksport.

Obecnie około 70 proc. produkcji jaj w Polsce dostaje się do handlu jajczarskiego, a w tej ilości 30—40 proc. przeznaczona jest na konsumpcję, reszta idzie na eksport. W stosunku do jakości produkowanych jaj pierwsze miejsce zajmuje Wielkopolska i Pomorze, drugie Małopolska Wschodnia, Lubelskie, Wołyń i Kaliskie. Około 95 proc. zbiórki jaj znajduje się w rękach handlu pośredniczącego, a zaledwie 5 proc. jest objęte zbiórką organizacji producentów. Ruch spółdzielczy w jajczarstwie rozwija się w Polsce szybko, zwłaszcza w ostatnich latach. Spółdzielnie jajczarskie obejmują dotychczas nieznaczny procent ogólnego handlu jajami w Polsce, wszelkie są jednak dane po temu, że w niedalekiej przyszłości odegrają one wybitną rolę, zarówno w zaopatrywaniu w jaja rynku wewnętrznego, jak i w wywozie tego artykułu zagranicę.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 25. 6 26.

Żyto 32.50—33.50; pszenica 47.50—49.50; jęczmień brow. 29.00—31.00; owies 30 ton c tr. 34.50—36.50; mąka żytn. 70% z work. 48.50; mąka żytn. 65% z work. 50.00; mąka pszen. 65% z work. 75.00—78.00; ospa żytnia 20.50—21.50.

Usposobienie spokojne.

BYDŁO.

Poznań, 25. 6 26.

Ceny loco targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi. Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Swinie pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi 210—212; pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi 206—208; pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi 200—202; mięsne świnie ponad 80 kg. 192; maciory i późne kastraty 180—200.

Przebieg targu spokojny.

Nakładem Pomorskiego Zakładu Wydawniczego. — Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. — Za redakcję odpowiada w zast. Michał Majerski.